

Marzanno, Marzanno, kolorowa panno

byłaś z nami zimę całą.

Nie spałaś jak niedźwiedź bury,

ale hasałaś, skakałaś, śniegiem czasem sypałaś.

Na nartach i sankach z nami zjeżdżałaś,

mroźnym wiatrem też zawiatałaś.

Radowaliśmy się wszyscy w koło

bo z tobą zima była wesola.

Tak też mogliśmy sporty różne uprawiać

i w ciepłych ubrankach harce wyprawiać.

Dzisiaj smutno żegnać cię,

bo już kończy się zima.

A wiosna się zaczyna.

Ustąp więc nasza panno słomiana,

bo pani w zieleni czeka przybrana.